

tak zwanych *aurigulei*, którzy byli zobowiązani do odstępowania państwu części swojego urobku w postaci stałego podatku (od 7 do 8 *scrupuli* rocznie), resztę zaś sprzedawali w zamian za brązowe monety pozostające aktualnie w obiegu¹⁰⁸. Od połowy IV w. stopniowo zaczęto ograniczać swobody *metallarii*, dążąc do zrównania ich pozycji społecznej z ludnością służebną, której położenie było porównywalne z kolonami w majątkach. Wprawdzie istnieją podstawy, by uznać, że Julian przywracając pewne swobody pracownikom kamieniołomów objął swoim zarządzeniem również górników, tym niemniej już niebawem powrócono do uprzedniej polityki państwa w tej dziedzinie. O ile prawo cesarskie z przełomu 365/6 r. zobowiązywało poszukiwaczy złota do oddawania jedynie części *balluca* tytułem podatku, a pozostałą część jako *largitio* pozostawiano do wolnej sprzedaży, o tyle na przełomie 369/70 r. nowe rozporządzenie cesarskie ponownie wprowadzało zakaz posiadania kruszcu przez prywatnych poszukiwaczy złota, a nadto nakazywało ścisłą rejonizację poszczególnych *metallarii*¹⁰⁹.

Niezależnie od kontynuowania pracy wydobywczej w Galii, a zwłaszcza w rejonie basenu akwitańskiego oraz Hiszpanii, gdzie w okolicach Sierra Morena znajdowały się znaczne złoża złota i srebra, eksploatowano w dalszym ciągu, choć z mniejszym natężeniem, zagłębia Dalmacji. Sardynia jeszcze przez pewien czas dostarczała galeny z domieszką srebra i żelaza, zaś o złocie nad Renem wzmiankuje Noniusz. Kodeks Teodozjusza w r. 373 wspomina o wędrownych poszukiwaczach złota z Tracji, którzy po wyczerpaniu złóż w ich rodzinnych stronach stracili swoje podstawowe źródło utrzymania i przybyli do Macedonii. Z kolei w zachodnich prowincjach cesarstwa w IV w. — jak podaje *Notitia Dignitatum* — jedynie Bałkany odznaczały się ożywioną działalnością wydobywczą, która po rozpoczęciu wędrówki Hunów uległa wyraźnemu zahamowaniu¹¹⁰. W tej sytuacji o wielkości produkcji kruszców monetarnych decydowała praca kopalni we wschodnich diecezjach cesarstwa, podczas gdy na zachodzie, poza wyczerpywaniem się niektórych pokładów, wzrost zagrożenia toczącymi się działaniami wojennymi przyczynił się do ograniczenia dopływu kruszców z tego źródła¹¹¹.

O wzroście ceny złota w tym okresie wspomina prefekt miejski Symmachus w liście do Walentyniana III. Podaje on m.in., iż ustalone przez Gracjana ceny, wedle których rząd zwracał *collectarii* pieniądze za dostarczane solidusy, po upływie kilku lat okazały się niekorzystne dla skupujących złoto, który sporo tracili na zawieranych w tych warunkach transakcjach¹¹².

¹⁰⁸ *Cod. Theod.* X 19,7, X 19,3, X 19,5; *Amm. Marc.* XXXI 6,6; *Socrat. Schol.* VII 18,775; *Symm. Ep.* X 2. Zob. O. Davies, *Roman mines in Europe*, Oxford 1935, s. 189 n., 251; *Piganiol, Le problème*, s. 51 n., *L'empire chrétien*, s. 209.

¹⁰⁹ *Cod. Theod.* X 19,7.

¹¹⁰ *Amm. Marc.* XXXI 6; *Eumen. Paneg. Const. Caes.* 11; *Not. Dignit.* 12; *Nov. Val.* XIII 3—5; *Olympiod.* frg. 5; *Salv. de gub. Dei* VI 43; *Zos.* V 29. Zob. również Jones, *Numismatics*, Bernardi, o.c., s. 74. Por. *Pacat. Paneg.* 25—9; *Expos. tot. mundi* 50.

¹¹¹ Davies, o.c., s. 189.

¹¹² *Symm. Rel.* 29. Zob. Mickwitz, o.c., s. 88 n.; Jones, *Inflation*, s. 302; A. Chastagnol, *Le Bas-Empire*, Paris 1969, s. 227; Bernardi, o.c., s. 20; *Piganiol, L'empire chrétien*, s. 349, przypis 1.